



Sygn. akt III KK 501/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **Ł. F.**,
skazanego z art. 244 § 1 k.k.w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 15 stycznia 2021 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt V Ka 496/19,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach
z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt II K 193/17,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt II K 193/17, uznał Ł. F. za winnego tego, że „w dniu 29 grudnia 2016 r. w miejscowości S. gm. Ż. prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki N. o nr rej. [...] nie stosując się w ten sposób do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Kartuzach zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat orzeczonego wyrokiem z dnia 2 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt II K 536/09 (kara i środek karny z przedmiotowego wyroku zostały następnie objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 3 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 708/10), przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 27 stycznia 2010 r. do 9 lipca 2014 r. m.in. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 3 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 708/10 obejmującym kary jednostkowe orzeczone m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 2 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt II K 536/09 za umyślne przestępstwo podobne, tj. za występki z art. 178a § 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk”, tj. przestępstwa z art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt V Ka 496/19, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając mu:

„1. rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na oddaleniu przez Sąd II Instancji wniosku dowodowego oskarżonego z dnia 03.04.2019 r. o przesłuchanie świadka T. K., podczas gdy jak podawał oskarżony, wyżej wymieniony był bezpośrednim świadkiem zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania i nie było możliwości wskazania tego dowodu przed Sądem I instancji (art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 5 kpk oraz w zw. z art. 6 kpk),

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd II Instancji wniosku oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę apelacyjną (art. 451 kpk).”

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący, na zasadzie art. 537 § 2 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, ewentualnie — o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Kartuzach i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Rejonowy w Kartuzach wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutu wskazanego w jej punkcie 2.

Dla wykazania zasadności tego zarzutu istotne jest prześledzenie sekwencji czynności podejmowanych w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w przedmiocie wniosków oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą.

W piśmie z dnia 17 marca 2019 r. (data nadania – 19 marca 2019 r.), Ł. F. zawarł wniosek o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, co uzasadnił brakiem kontaktu z obrońcą, a ponadto tym, że chciałby „poruszyć kilka wątków” (k.191 – pismo, k. 192 – koperta). Postanowieniem z dnia 26 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nie uwzględnił wniosku oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą. Sąd wskazał, że wniosek został złożony po upływie 7 dni od dnia doręczenia oskarżonemu zawiadomienia o przyjęciu apelacji (co nastąpiło w dniu 8 lutego 2020 r., k. 180). Ponadto stwierdził, że uwzględnienie wniosku łączyłoby się z koniecznością przetransportowania oskarżonego pomiędzy aresztami śledczymi, co z kolei rodziłoby konieczność odroczenia rozprawy. Sąd odwołał się również do faktu, że obrońca zapoznawał się z aktami postępowania jeszcze w dniu 14 marca 2019 r. (k.190).

W dniu 25 marca 2019 r. do akt sprawy wpłynął wniosek obrońcy o zmianę terminu rozprawy, w którym to obrońca powołał się na dwie okoliczności: kolizję terminów oraz fakt, że oskarżony nie wyraził zgody na ustanowienie substytutu. Decydując w dniu 26 marca 2019 r. w przedmiocie wniosku oskarżonego o

doprowadzenia go na rozprawę odwoławczą, Sąd Okręgowy znał treść pisma obrońcy. Potwierdza to adnotacja na dokumencie o tym, by poinformować telefonicznie obrońcę o nieuwzględnieniu wniosku (k. 193).

Na rozprawie odwoławczej w dniu 8 kwietnia 2019 r. stawiał się obrońca, ponawiając wniosek o jej odroczenie i informując Sąd, że oskarżony złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka, którego treści nie zna. Obrońca podniósł, że „późny czas złożenia tego wniosku wynika z tego, iż oskarżony nie został doprowadzony”. W rezultacie Sąd Okręgowy odroczył rozpoznanie sprawy do dnia 18 kwietnia 2019 r. (k. 199 - 200).

W dniu 9 kwietnia 2019 r. do Sądu Okręgowego w Gdańsku wpłynęły dwa wnioski oskarżonego opatrzone datami 3 kwietnia 2019 r., tj. o przesłuchanie świadka T. K. jako naocznego świadka zdarzenia oraz o doprowadzenie go na rozprawę. Ł. F. podniósł, że „chce być przy przesłuchaniu świadka i ewentualnie zadać mu pytania” (k. 201, k. 202 – wnioski, k. 203 – koperta).

Na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2019 r., Sąd II instancji ponownie nie uwzględnił wniosku oskarżonego o doprowadzenie na rozprawę, uznając, że jest spóźniony, a jego uwzględnienie łączyłoby się z koniecznością odroczenia terminu rozprawy. Tego dnia Sąd ten wydał postanowienie co do wniosku dowodowego, oddalając go na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Sąd stwierdził, że „wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, aby na nowo powołany dowód nie mógł powołać się przed Sądem Rejonowym, a dodatkowo, przesłuchanie świadka na niesprecyzowane okoliczności w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania” (k. 206 - 207).

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że regułą powinno być uwzględnienie wniosku oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą. Aktualny pozostaje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że „obecność oskarżonego na tej rozprawie ma umożliwić mu realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym przez osobiste przedstawienie argumentów przemawiających zwłaszcza za uwzględnieniem apelacji wniesionej na jego korzyść. Natomiast wyjątkiem od tej zasady jest uprawnienie sądu odwoławczego do uznania za wystarczającą obecności samego obrońcy na rozprawie apelacyjnej. Jako odstępstwo od ogólnej reguły, takie stanowisko wymaga oczywiście stosownego

uzasadnienia” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2015 r., IV KK 132/15).

Zasadnie w orzecznictwie przyjmuje się, że odstąpienie od obowiązku sprowadzenia na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego - który o to wnosił - może być uzasadnione jedynie w tych wypadkach, kiedy przedmiotem apelacji są zagadnienia stricte prawne. Jeżeli natomiast zarzuty odwoławcze dotyczą kwestii ustaleń faktycznych, oceny dowodów i kontroli wiarygodności źródeł dowodowych oraz przypisania sprawstwa zarzucanego czynu - doprowadzenie oskarżonego na rozprawę apelacyjną jest niezbędne. Dopiero wtedy bowiem oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu uprawnienia - również w postępowaniu przed sądem odwoławczym, a proces toczący się na tym etapie można uznać za w pełni rzetelny (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2014 r., V KK 100/14). Trzeba przy tym podkreślić, że obecnie, po zmianach modelu postępowania odwoławczego, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r., sąd odwoławczy może na rozprawie przeprowadzać postępowanie dowodowe co do istoty sprawy. W tym nowym otoczeniu normatywnym możliwość nieuwzględnienia wniosku oskarżonego o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą powinna być stosowana ze szczególną ostrożnością.

W niniejszej sprawie niewątpliwie wniosek oskarżonego o doprowadzenie na rozprawę został złożony po upływie terminu przewidzianego w art. 451 k.p.k. Wobec tego, zgodnie z art. 451 k.p.k., mógł być pozostawiony bez rozpoznania, ale tylko wtedy, gdy powodowałoby to konieczność odroczenia rozprawy. Jednak Sąd Okręgowy rozpoznał wniosek merytorycznie i nie uwzględnił go, m.in. z powodu złożenia po terminie oraz tego, że uwzględnienie wniosku, powodujące konieczność przetransportowania oskarżonego do miejscowego aresztu śledczego, skutkowałoby koniecznością odroczenia rozprawy.

Z przepisu art. 451 k.p.k. wynika, że odstąpienie od rozpoznania wniosku spóźnionego może nastąpić po ustaleniu, że jego uwzględnienie prowadziłoby do konieczności odroczenia rozprawy. Taki wniosek należy traktować jako wyrażenie woli udziału oskarżonego nie tylko w pierwszym terminie rozprawy odwoławczej, ale także każdym kolejnym, jeżeli dojdzie do jej odroczenia. Toteż, jeżeli sąd

zdecyduje o odroczeniu rozpoznania sprawy, to ze względu na oddalenie czasowe kolejnego terminu rozprawy najczęściej odpada powód, dla którego wniosek pozostawiono bez rozpoznania. Co więcej, decydując o terminie odroczenia rozprawy sąd powinien mieć na względzie taką organizację toku postępowania, która umożliwi zrealizowanie czynności ewentualnego doprowadzenia oskarżonego na termin rozprawy odroczonej. Skoro bowiem odpada powód pozostawienia wniosku bez rozpoznania, jakim jest konieczność odroczenia rozprawy, to sąd powinien podjąć decyzję w kwestii doprowadzenia oskarżonego na odroczoną rozprawę odwoławczą, rozważając ustalone już w orzecznictwie i zaprezentowane powyżej kryteria dopuszczalności jej przeprowadzania pod nieobecność oskarżonego.

W tej sprawie oskarżony Ł. F. jeszcze przed odroczeniem rozpoznania sprawy na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2018 r. ponownie złożył wniosek o doprowadzenia go na rozprawę odwoławczą, który do Sądu dotarł dzień po tej dacie (9 kwietnia 2018 r.). W toku rozprawy w dniu 8 kwietnia 2019 r. obrońca poinformował Sąd odwoławczy o fakcie wysłania przez oskarżonego wniosku dowodowego o nieznanej mu treści, z którego to powodu Sąd odroczył ostatecznie rozpoznanie sprawy. W tej sytuacji Sąd powinien rozpoznać merytorycznie ponowny wniosek oskarżonego o doprowadzenie przed kolejnym terminem rozprawy, uwzględniając wspomniany już standard, zgodnie z którym odstąpienie od uwzględnienia wniosku stanowi wyjątek od zasady umożliwienia oskarżonemu udziału w rozprawie odwoławczej i jest dopuszczalne jedynie w określonych warunkach. Tymczasem Sąd Okręgowy nie rozpoznał tego wniosku niezwłocznie, a dopiero na rozprawie odroczonej, tj. w dniu 18 kwietnia 2019 r. Także ten drugi wniosek oskarżonego Sąd uznał za spóźniony i z tego powodu go nie uwzględnił. W realiach tej sprawy nie sposób uznać, że spóźnione złożenie pierwotnego wniosku spowodowało konieczność odroczenia rozprawy – tę odroczone z innych względów. Ostatecznie rozprawa odwoławcza odbyła się około miesiąc po złożeniu pierwotnego wniosku o doprowadzenie na nią oskarżonego i jednocześnie dwa tygodnie od dnia nadania drugiego wniosku o podobnej treści (4 kwietnia 2019 r. – k. 203), a dziewięć dni po tym jak ten drugi wniosek wpłynął do Sądu Okręgowego w Gdańsku, co miało miejsce w dniu 9 kwietnia 2019 r. Z akt sprawy nie wynika,

aby czyniono jakiekolwiek ustalenia wskazujące na niemożność zorganizowania w tym czasie konwoju oskarżonego do Sądu odwoławczego z jednostki penitencjarnej, w której wówczas przebywał.

Trzeba podkreślić, że w tej sprawie w odniesieniu do żadnego z dwóch wniosków o doprowadzenie Sąd Okręgowy nie rozważał jego zasadności przez pryzmat wypracowanych w orzecznictwie wymogów, poprzestając na stwierdzeniu, że wniosek jest spóźniony i (w odniesieniu do pierwszego wniosku) zwracając ponadto uwagę na fakt reprezentowania oskarżonego przez obrońcę.

Wobec powyższego postępowania Sądu odwoławczego nie można uznać za prawidłowe. Rację ma obrońca argumentując w kasacji, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia 451 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Wobec zasadności zarzutu drugiego nie jest konieczne wypowiedanie się co do zarzutu pierwszego kasacji (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2006 r., III KK 7/06). W tej sprawie, ze względu na stwierdzone rażące naruszenie prawa, konieczne było uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ponownie rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy uwzględni powyższej zaprezentowane uwagi co do dotychczasowego sposobu procedowania.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

(r.g.)

[ms]